



PRENUMERATA.

Rocznie 86 Mk., Kr. 66,
półrocznie 48 Mk., Kr. 33,
kwartalnie 24 Mk., Kr.
12.50.

ZA GRANICĄ:

Rocznie 48 mk., półrocz-
nie 24 mk., kwartalnie
12 mk.

MONITOR POLSKI

DIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI GODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Oena sa wiersz drobne-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9 — 3 p. p.

Redaktor przyjmuje od 1 — 2 p. p.

Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE.

Dnia 3 maja Naród Polski będzie po raz pierwszy obchodził w wyzwolonej Ojczyźnie pamiętną rocznicę Wielkiej Konstytucji. W dniu tym żywi-
lowo będą szukały wyrazu pragnienia obywateli
zjednoczenia wszystkich ziem polskich. Uczucia te
winny znaleźć niezmiernie nieskrepowany wyraz.

Dnia 1 maja we wszystkich demokratycznych
państwach klasa robotnicza obchodzi swoje święto—
święto pracy. Wyzwolona Polska staje w rzędzie
tych państw. Ojczyzna jest matką wszystkich. Ro-
botnicy winni odczuć, iż w wolnej Ojczyźnie nie są
uproszczeni. Mają więc prawo w dniu, który sobie
za święto obrali, wyrazić swe postulaty i pragnienia
w sposób w państwach demokratycznych przyjęty.

Wobec tego na dzień 1 i 3 maja zawieszam moc
obowiązujących przepisów o pochodach ulicznych i
zgrupowaniach pod gołym niebem. Od godziny
8-ej rano do 8-ej wieczór 1 i 3 maja zebrania i po-
chody są dozwolone.

Wszelkie jednak próby zakłócenia porządku pu-
blicznego, grożące życiu i mieniu, będą karane z ca-
łą surowością.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) S. Wojciechowski.

Warszawa, dnia 25 kwietnia 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Rady Ministrów o sposobie użycia wojska dla zabez-
pieczenia porządku publicznego.

Na zasadzie art. 3-go dekretu z dnia 2 stycznia
1919 r. Dz. Pr. Nr. 1 poz. 80 o użyciu wojska w
wypadkach wyjątkowych Rada Ministrów zatwier-
dza następujące przepisy, określające sposób użycia
wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego.

I. Zasady ogólne.

Art. 1.

Wojsko do pomocy władzom cywilnym może
być wezwane tylko w ostateczności, gdy siły i środki
władzy cywilnej okażą się niewystarczającymi i
tylko w wypadkach następujących:

1. dla celów zapobiegawczych i ratowniczych
podczas klęsk żywiołowych;

2. dla uprzedzenia lub stłumienia zbiorowych
aktów gwałtu publicznego, zbrojnych wystąpień
przeciw Państwu, bezpieczeństwu życia i całości mie-
nia obywateli;

3. we wszystkich innych wypadkach, przewi-
dzianych w poszczególnych ustawach administracyj-
nych lub sądowych.

Art. 2.

Wzywać pomocy wojska mogą przedstawiciele
władzy publicznej, upoważnieni do tego z mocy
prawa.

Art. 3.

Udzielenie pomocy wojskowej następuje z roz-
kazu Dowódcy właściwego Okręgu Generalnego.

Art. 4.

Żądanie pomocy wojska należy kierować do
Dowódcy miejscowego lub najbliższego garnizonu,
który żądanie to z własnym w tymże przedmiocie
wnioskiem przedstawia do decyzji Dowódcy Okrę-
gu Generalnego; dowódca garnizonu może udzielić
na własną odpowiedzialność pomocy tylko w razach
nagłych, nie cierpiących żadnej zwłoki.

Art. 5.

Żądanie pomocy wojska musi być w zasadzie
zgłoszone na piśmie, a w razach nagłych ustnie oso-
biście przez odnośnego przedstawiciela władzy lub
osobę w tym celu upoważnioną. W tym ostatnim
razie osoba zgłaszająca wezwanie pozostaje przy
oddziale wojska aż do chwili przybycia na miejsce
zająć i wyjaśnienia okoliczności, które spowodowa-
ły wezwanie wojska. W razie niemożności piśmienn-
ego i ustnego porozumienia się żądanie pomocy
musi być zgłoszone telefonicznie lub innym sposo-
bem, wyłączającym możliwość mistyfikacji.

Art. 6.

W żądaniu pomocy wojskowej muszą być po-
dane:

1) Cel interwencji wojskowej, 2) miejsce inter-
wencji oraz 3) liczebność żadanego oddziału i inne
dane uzupełniające.

Art. 7.

We wszystkich wypadkach określenie stanu
liczebnego oddziału, rodzaju broni i innych warun-
ków, dotyczących wystąpienia lub skonsygnowania
wojska, przeznaczanego do pomocy władzy cywil-
nej, zależy wyłącznie od decyzji Dowództwa Woj-
skowego.

Art. 8.

Władze cywilne po zawezwaniu wojska obowią-
zane są poczynić niezbędne zarządzenia do jaknaj-
szybszego przewozu tegoż do miejsca przeznaczenia.
Koszta przewozu wojska ponosi Skarb Państwa na
rachunek tej władzy, która interwencji wojska za-
żądała.

Art. 9.

Wojska, wezwane do pomocy władzom cywil-
nym do miejscowości, leżących poza obrębem ich
stałego stacjonowania, mają tam być rozlokowane
w skupieniu w najobszerniejszych pomieszczeniach
i bezwzględnie każdy żołnierz z osobna. Kwate-
ry oficerów powinny się znajdować w bezpośredniej
łączności z kwaterami żołnierzy.

II. Zarządzenia w przewidywaniu rozruchów.

Art. 10.

W przewidywaniu rozruchów wolno jest wzy-
wać wojsko wyłącznie do miejscowości, nieposiada-
jących załogi miejscowej, lub posiadających liczeb-
nie niewystarczającą. W tym wypadku wysłany od-
dział po przybyciu do wskazanej miejscowości po-
zostaje w pogotowiu w wyznaczonych kwaterach,
występuje zaś czynnie nie wcześniej, aż nastąpią o-
koliczności i warunki, przewidziane w art. 1 przepi-
sów niniejszych.

Art. 11.

W oczekiwaniu rozruchów władze cywilne mają
prawo żądać, by część lub cały stan liczebny załogi
miejscowej pozostały w koszarach w stanie zupeł-
nej gotowości do czynnego wystąpienia na każde
żądanie i wskazać punkty zagrożone, w których mo-
że zajść potrzeba interwencji wojska. Czynnie jed-
nak wojsko wystąpić może tylko po rzeczywistym
zajściu okoliczności, przewidzianych w art. 1.

Art. 12.

Przy wykonaniu zarządzeń, wymienionych w art.
10 i 11, obowiązują przepisy art. 4 i 5; wojsko jed-
nak, nie czekając nadejścia decyzji Dowódcy Okrę-
gu Generalnego, może być skonsygnowane natych-
miast.

Art. 13.

W wypadkach mniejszej wagi dowódca garnizo-
nu wysłał do miejsc, wskazanych przez władze bez-
pieczeństwa publicznego, patrole i podjazdy w tak-
kiej ilości i składzie liczebnym oraz na taki prze-
ciąg czasu, jak to uzna za potrzebne.

Art. 14.

W razie zauważenia niebezpieczeństwa patrole
zawiadają najbliższy punkt zborny siły wojskowej
lub służby bezpieczeństwa, ukrócając zaś jakikol-
wiek nieporządek na ulicy, skierowują opornych do
najbliższego urzędu bezpieczeństwa publicznego.

Art. 15.

W przedmiocie użycia broni patrole i podjazdy
kierują się przepisami art. 113, 114 i 115 służby gar-
nizonowej (Tymcz. Reg. z 9/12.18).

III. Pomoc wojskowa w czasie rozruchów.

Art. 16.

Pomoc wojskowa ma być tak silna, by dawała
pod każdym względem rękojmię, że zadanie spełnio-
ne zostanie i honor oręza nie będzie narażony na
szwank.

Art. 17.

Zasadniczo pomoc wojskowa przeznaczona jest
na to, by dać władzom publicznym i ich organom na-
leżyta ochronę, a ich zarządzeniom zapewnić bez-
względny posłuch; nigdy zaś do sprawowania bez-
pośrednich funkcji policji (milicji) lub tych urzędów,
do pomocy którym wojsko dodane zostało.

Art. 18.

Dowódca wezwany przez władze cywilne od-
działu ma przestrzegać:

1) by wojskowe i wszelkie inne uznane za wa-
żne objekty obsadzone zostały przez oddziały woj-
ska;

2) by przystęp do nich był zamknięty i należy-
cie przeciwko niespodzianemu opanowaniu zabez-
pieczony;

3) by dyspozycje alarmowe szczegółowo były
uregulowane;

4) by służby wart nie ograniczać tylko do naj-
niezbędniejszej potrzeby, lecz zarządzić tak, by ron-
dy danego oddziału miały w obserwacji również re-
jony sąsiednie;

5) by dostateczna siła zbrojna stale była w po-
gotowiu;

6) by żołnierze stale wychodzili z koszar i trza-
mali się razem conajmniej po dwóch;

7) by stosunki ludności z wojskiem ograniczyć
do minimum i energicznie przeciwdziałać wszelkim
próbom wzajemnego ich komunikowania się;

8) by osobom cywilnym dozwalać wstępu do
koszar i zajętych przez wojsko obiektów tylko za
pisemnym pozwoleniem dowódcy oddziału;

9) by patrole wysyłać w dostatecznej ilości.

Art. 19.

Po przybyciu wojska na miejsce wypadków
władze cywilne powiadamiają dowódcę o stanie rze-
czy, wskazując cel, jaki ma być przy współdziałaniu
wojsk osiągnięty, i upoważniają go do odpowiednich
zarządzeń; następnie zaś ze wszystkimi żądaniami
swoimi zwracają się do dowódcy oddziału, warty,
patrolu lub podjazdu, nie czyniąc dyspozycji bezpo-
średnich; w czasie zaś działania wojska obowiązane
są do czynnego współdziałania z dowództwem.

Art. 20.

W razie nieobecności władz cywilnych na miej-
scu zajść, oraz we wszystkich wypadkach, kiedy
działalność ich jest faktycznie uniemożliwiona, do-
wódca oddziału obowiązany jest po przybyciu na
miejsce poczynić wszystkie zarządzenia podług wła-
stwego uznania.

Art. 21.

Dowództwo wojskowe powinno w celu prze-
rwanienia rozruchów zastosować wszelkie możliwe
środki, by o ile możności uniknąć użycia broni i nie-
potrzebnego przelewu krwi.

Art. 22.

Każdy dowódca działa na miejscu wypadków zupełnie samodzielnie, z zupełnym zdecydowanym spokojem, energicznie, wytrwale i nigdy połowicznie, interweniując szybko i z takimi siłami, by nie pozostawiało wątpliwości co do sukcesu, lub też broni się bezwzględnie tak długo, dopóki nie przybędzie odpowiednia pomoc. Wojsko pozostaje na miejscu wypadku do tej chwili, gdy Dowództwo uzna zadanie wojskowe za spełnione.

IV. Użycie broni podczas rozruchów.

Art. 23.

Należy użyć broni:

1) Przy rozruchach lub manifestacjach o charakterze rozruchów na wyraźne a umotywowane żądanie uprawnionych przedstawicieli władzy cywilnej w każdym wypadku, kiedy ich poprzednie wezwania do przywrócenia stanu prawnego pozostały bez skutku, a Dowódca oddziału tego rodzaju interwencje wojska uzna za konieczną.

2) Gdy oddział wojska czynnie lub zbrojnie zostanie napadnięty, jak również, gdy tłum przeszkadza wojsku w posuwaniu się lub pełnieniu akcji, do której wojsko zostało powołane.

Art. 24.

Gdy przy oddziale wojska lub jego części albo patrolu, wyznaczonym do przywrócenia porządku i bezpieczeństwa, niema przedstawiciela władzy cywilnej, lecz wobec wojska mają miejsce wypadki gwałtu przeciwko bezpieczeństwu życia i mienia obywateli lub zarządzeń publicznych, wówczas dowódca wojskowy z własnej inicjatywy ma wezwać (kogo należy) do porządku i, gdyby temu wezwaniu nie uczyniono zadość, jąc się środków gwałtownych, nawet gdy wojsko nie było zaczepione.

Art. 25.

Gdy przyszło już do użycia broni, to w konsekwencji nastąpić winno zupełne rozpedzenie tłumy i schwytnie podęgaczy; bezwzględnie nie wolno się wdawać w układy, a tembardziej doprowadzić do kapitulacji wojska.

Art. 26.

Do rozpedzenia tłumy używa się piechoty i, pod osłoną rezerwy, działa się przeważnie bagnetem, oszczędzając w miarę możliwości kobiety i dzieci, starców i osoby, nie biorące udziału w rozruchach. Na wypadek, gdyby natarcie bagnetem nie dało rezultatu, lub gdyby strzelano do wojska, albo zmuszano je do obrony koniecznej, należy użyć broni palnej, nie wolno wtedy jednak już strzelać w górę.

Art. 27.

Natarcie bagnetem lub salwą poprzedzić winien potrójny sygnał trąbka.

Art. 28.

Bez poprzedniego sygnału ostrzegawczego wolno użyć broni w wypadkach następujących:

- 1) dla samoobrony, gdy wojsko zostanie napadnięte;
- 2) w razie zbrodni i gwałtów, popełnianych w obecności wojska;
- 3) przeciwko czynnikom opierającym się lub przeszkadzającym działaniu wojska.

Art. 29.

Kawalerji — z uwagi na jej zdolność szybkiego poruszania się i przerzucania się — używa się do usunięcia tłumy z placów i ulic nawet bez konieczności użycia broni; patrole kawalerskie mają za zadanie przeszkadzać formowaniu się tłumy.

Art. 30.

W razie poważniejszych rozruchów piechota i kawalerja występują z karabinami maszynowymi, a w wypadkach szczególnych do pomocy piechocie i kawalerji dodana być może artylerja, w sile co najmniej 2 armat. Artylerja może być również użyta w razie braku w danej miejscowości kawalerji lub piechoty; w tym wypadku należy wyznaczyć oddziały uzbrojonych artylerzystów bez armat, lecz o ile możliwości konno.

Art. 31.

Aresztowań dokonywują w zasadzie organy bezpieczeństwa publicznego, jeśli jednak wyjątkowo wypadnie to czynić wojsko, to do tego celu przeznaczyć należy patrole, pod wodzą energicznych, silnych podoficerów lub żołnierzy, zaopatrując ich w odpowiednie szczegółowe instrukcje.

Art. 32.

Dla osobistej obrony przedstawiciela władzy, oraz dowódcy, jako osób interweniujących w rozruchach, należy dać specjalne patrole ochronne.

Prezydent Ministrów:

w/z.

(—) S. Wojciechowski.

Minister Spraw Wojskowych:

(—) Leśniewski Gr.

Warszawa, dnia 18 kwietnia 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Rady Ministrów o zawieszeniu działalności sądów przysięgłych w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Na podstawie § 1 obowiązującej w b. zaborze austriackim ustawy z dnia 23-go maja 1873 dz. u. p. Nr. 120 Rada Ministrów—po wysłuchaniu zdania Sądu Najwyższego—zawiesza działalność Sądów przysięgłych na całym obszarze okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie odnośnie do wszystkich czynów karygodnych, podlegających ich orzecznictwu, na czas do końca roku 1919.

Prezydent Ministrów:

w/z.

(—) S. Wojciechowski.

Minister Sprawiedliwości:

(—) Sipiński.

Warszawa, dnia 15-go kwietnia 1919 r.

Z Ministerstwa Skarbu.

Niniejszem zarządzam, że za Ministra Skarbu może podpisywać tylko Wice-Minister, natomiast Szefowie Sekcji, Dyrektorowie Monopolów, Zakładów i Urzędów podpisują papiery nie w imieniu Ministra Skarbu, lecz w imieniu własnem.

Minister Skarbu:

(—) Karpiński.

Warszawa, dnia 7 kwietnia 1919 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wydział Informacyjno-Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje:

W Nr. 108 „Gazety Warszawskiej” z dnia 19 kwietnia r. b. ukazał się artykuł p. t. „Militaria”, podpisany przez „Mileśa”, w którym anonimowy autor, omawiając brak chorągwi i sztandarów wojskowych, wysnuwa cały szereg wniosków, niezgodnych z faktycznym stanem rzeczy. Dla usunięcia tych mylnych informacji stwierdzić należy, że w Sekcji 4-ej Departamentu Naukowo-Szkolnego M. S. W. czynną jest stała komisja historyczno-wojskowa (pod przewodnictwem p.plk. Kukiela), która od 25 lutego r. b. na siedmiu posiedzeniach rozważyła i wybrała odpowiednie wzory chorągwi i sztandarów, według projektów znanego historyka wojskowości naszej i dyrektora warszawskiego Muzeum Narodowego, p. Bronisława Gembarzewskiego. Z modeli tych jeden wspólny typ dla chorągwi i sztandarów zatwierdziły już najwyższe władze wojskowe. Poważne trudności nastęrcza natomiast samo wykonanie tych modeli, powierzone firmie Bogusław Herse, z powodu braku w kraju odpowiedniego materiału, który trzeba dopiero zamawiać w Paryżu.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje, że do wszystkich powiatowych Komisarzy Rządowych został rozesłany okólnik treści następującej:

„Wskutek uchwały Sejmu Ustawodawczego z d. 4 kwietnia 1919 r. punkt 2 — zarządza się dodatkowo do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrz-

nych „o wprowadzeniu stanu wyjątkowego” („Monitor Polski” Nr. 77), co następuje:

Wszelkie zgromadzenia poselskie oraz publiczne przemówienia posłów nie podlegają żadnym ograniczeniom lub cenzurze.

Za ściśle wykonanie niniejszego zarządzenia, którego treść należy w obrębie powierzonego Panu powiatu podać do wiadomości organom państwowej i samorządowej służby bezpieczeństwa, czynię Pana Powiatowego Komisarza Rządowego odpowiedzialnym.”

Z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zawiadamia, że zapowiedziane na środę b. m. kursy dla pielęgniarzy drzew zaczną się dopiero w poniedziałek, 5 maja. Zapisy przyjmuje w dalszym ciągu i udziela wyjaśnień referent ogrodnictwa w Sekcji 1-iej, Senatorska 15.

Zgłaszac się mogą synowie drobnych rolników mający najmniej 17 lat skończonych, umiejący czytać, pisać i rachować po polsku. Pierwszeństwo będą ogrodnicy zawodowi i wychowawcy szkół rolniczych.

Przy zapisie kandydaci winni przedstawić podanie własnoręcznie napisane, metrykę i kopję świadectw.

Słuchacze, którzy złożą, po wysłuchaniu kursu egzamin wymagany, otrzymają świadectwa i tytuł pielęgniarzy. Kurs wiosenny trwać będzie dwa tygodnie (5 — 17 maja).

Kursy są bezpłatne. Prócz tego każdy słuchacz otrzyma nocleg i strawne, lecz winien posiadać własną pościel i własne narzędzie (pilkę, noże i sekator) które może nabyć po przybyciu na kurs.

Ilość słuchaczy jest ograniczona do 10 osób.

OBWIESZCZENIE.

Wobec tego, że za pomocą różnych odezwo dawane są wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny, na mocy art. 2 Dekretu o Stanie Wyjątkowym z dnia 2 stycznia r. b. obwieszczę:

Winni drukowania, rozklejania i kolportowania wszelkiego rodzaju odezwo, mogących wywołać niepokój publiczny lub nawołujących do wystąpień je dnej części ludności przeciwko drugiej, będą karani więzieniem do 3-ech miesięcy.

Komisarz nadzwyczajny na m. st. Warszawę powiat Warszawski:

(—) Fr. Anusz.

Warszawa, dn. 23 kwietnia 1919 r.

Kronika polityczno-społeczna.

Warszawa dziękuje rodakom z Ameryki za dary. Prezes Rady Miejskiej, Ję. Baliński, i prezydent miasta, P. Drzewiecki, za pośrednictwem Komitetu Polskiego w Paryżu przysłali do przedstawicieli społeczeństwa polskiego w Ameryce Północnej następujący list:

„Droży nasi Rodacy i Rodaczki ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej!

Stolica Polski za pośrednictwem dr. Smykowskiego otrzymała od Was cenne dary, które przyczyniły się do usunięcia wielu braków przedmiotów pierwszej potrzeby, którego ludność Warszawy doznaje z powodu długoletniej wojny i ucisku niemieckiego.

Dary Wasze otarły wiele łez i uratowały od śmierci wycieńczeni dużo dzieci naszego grodu, zwłaszcza klas robotniczych, pozbawionych obecnie pracy, a przybywających do Warszawy z różnych stron kraju, z Niemiec i Rosji.

Rodacy i Rodaczki! Warszawa, za naszem pośrednictwem, jako przedstawicieli Rady Miejskiej i Magistratu składa Wam za te dary najserdeczniejsze i najgorętsze dziękuję. Ale nie tylko za to.

Stolica Polski widzi w tym szlachetnym czynie jeszcze stoć więcej, niż dobroczynną ofiarę, na ołtarzu ludzkości złożoną. Ona widzi w tem nieprzerwaną łączność serc i ducha, która Was, obecnie obywateli wielkiej i wspaniałej Rzeczypospolitej Ameryki Północnej, łączy i jednoczy z matczyną i kolebką Waszą — Polską.

I dzisiaj, kiedy dzięki krwawym i ofiarnym wysiłkom całego szeregu pokoleń, w których Wy, Polacy z Ameryki, również świętą macie kartę, wybiła dla Polski na zegar dziejowym godzina sprawiedliwości i zadośćuczynienia, możemy wszyscy Polacy z tej i tamtej strony Atlantyku z dumą

i chlubą powiedzieć: wszyscyśmy razem o tę Polskę niepodległą i zjednoczoną walczyli, pracowali i zabiegali.

Cześć Wam, Rodacy i Rodaczku ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej!

Cześć Wam w imieniu stolicy Polski składamy, łącząc nasze serca i usta we wspólnym okrzyku:

Niech żyje Polska!

Prezydent m. stol. Warszawy:

(—) P. Drzewiecki.

Prezes Rady Miejskiej:

(—) Ignacy Baliński.

Adres ludności żydowskiej do polskich władz wojskowych. Żydowska ludność miast i miasteczek Litwy przekonywała się coraz bardziej, że tylko pod opieką niosących z sobą ład i porządek prawny wojsk polskich, życie, mienie i byt jej mogą być zabezpieczone. Charakterystycznym wyrazem tego nastroju są adresy, wystosowane przez przedstawicieli ludności żydowskiej Słonima z rabinem Sackiem na czele, do reprezentantów tamtejszych władz wojskowych polskich. Adresy te z Orlem polskim u góry podpisało 26 upoważnionych przedstawicieli ludności żydowskiej.

W adresach powiedziano między innymi: „My starożytni miast Słonima przynosimy ze czcią i poszanowaniem sławnym wojskom wielkiej i swobodnej Polskiej Republiki najszersze podziękowanie za oswojenie nas od ciężkiego jarzma bolszewickiej anarchii i przemocy i prosimy przyjąć wyrazy ożywiających nas uczuć bezgranicznego oddania”.

W końcu adresu żydzi słusnie proszą Boga o błogosławieństwo dla sławnego oręża zwycięskich wojsk polskich i dla wolnego narodu polskiego. Adres żydów słonimskich świadczy najdobitniej, iż autorytet wojska i władz polskich na kresach, dzięki ich kulturalnej postawie i troskliwej opiece, jaką otoczyły ludność tamtejszą, bez różnicy wyznania, podnosi się i ugruntowuje coraz bardziej, pomimo wrogiej agitacji bolszewickiej. Ludność kresów liczy się z nami, nie jako z nowymi okupantami, ale jako z uprawnionymi, prawnymi i naturalnymi gospodarzami kraju. Słychać, że adres żydów słonimskich znalazł żywy oddźwięk także w innych oswojonych przez nas miasteczkach Litwy i Białej Rusi.

Przyjęcie w zamku. Wczoraj w zamku królewskim odbyło się przyjęcie, urządzone przez Ministerstwo Spraw Wojskowych na cześć generała Hallera i oficerów francuskich i polskich, przybyłych z generałem do Polski.

Nastroj zebrań był bardzo serdeczny. Wygłoszono szereg mów.

Związek elektryków polskich. Zjechało się do Warszawy z różnych miast Królestwa i Galicji około 100 właścicieli lub kierowników elektrowni prywatnych i gminnych, którzy przez cały dzień wczorajszego obradowali nad sprawą organizacji Związku elektryków polskich i nad szeregiem zagadnień, związanych z elektryfikacją kraju. Obrady, pod przewodnictwem inż. Tomickiego, odbywały się w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Przedstawiony przez organizatorów projekt statutu Związku stawia nowej instytucji jako cel zasadniczy: obronę interesów elektryków polskich i popieranie wszelkich dążeń do ich rozwoju. Związek ma być obrońcą interesów swych członków wobec władz i dostawców, ma popierać członków we wszystkich sprawach gospodarczych, inicjować opracowywanie ważniejszych zagadnień fachowych, dokonywać doświadczeń, przeprowadzać wzajemną wymianę wyników gospodarczych i prac statystycznych, w szczególności zaś ułatwiać rozszerzanie wiadomości fachowych z doświadczeń i wszelkich zdobyczy naukowych.

Prócz tego Związek projektuje zakładanie spółek dla wspólnego zakupu materiałów surowych i pomocniczych, organizowanie stacji doświadczalnych oraz zakładów przemysłowych wytwórczych, do których mogą należeć w charakterze udziałowców wyłącznie członkowie Związku.

Członkami mogą być: przedsiębiorstwa, których celem jest produkcja i sprzedaż energii elektrycznej, oraz przedsiębiorstwa, zajmujące się trakcją elektryczną (kolejki, tramwaje). Opłata członkowska wynosi rocznie 150 mk. i 20 fen. od posiadanego kilowata godzin.

Po dłuższej dyskusji i wprowadzeniu drobnych poprawek, statut Związku uchwalono.

Na prezesa Rady powołano inż. Tadeusza Sulowskiego z Warszawy. Do Zarządu zaś weszli z wyborów pp.: inż. Józef Tomicki (Lwów), Tomasz Ruskiewicz (Kielce), Wład Gierlicki (Łódź), inż. Opechowski (Warszawa), inż. Kaz. Straszewski (Siersza w Galicji), St. Bieliński (Kraków) i Kaz. Gajczak (Sosnowiec). Dwa miejsca w Zarządzie zarezerwowano dla przedstawicieli W. K. Poznańskiego, które wczoraj nie było reprezentowane na zjeździe.

Do komisji rewizyjnej powołano pp.: St. Wysockiego, Bilka, Markowicza, Tyszeckiego i Woyzbuna.

Na zebraniu popołudniowym omawiano szerzej sprawę stosunku urzędu elektryfikacyjnego przy Ministerstwie Handlu i Przemysłu w związku z elektryfikacją kraju, wreszcie sprawę unormowania taryf poszczególnych elektrowni za dostarczanie prądu w związku z ogólnym podrożeniem kosztów eksploatacji.

Zjazd delegatów współdzielczych stow. rolniczo-handlowych. W dniu 15 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd delegatów współdzielczych stow. rolniczo-handlowych. Na zjazd przybyło kilkudziesięciu delegatów reprezentujących 17 stow. zorganizowanych i kilka stow. organizujących się obecnie, jak również przedstawicieli poszczególnych Zw. Okręgowych Kółek Rolniczych. W obradach zjazdu, zainicjowanych przez Sekretariat Stow. Roln. Handl. przy Centr. Zw. Kółek Roln. wzięło również udział Kierownictwo Centr. Zw. Kółek Roln. w osobach prezesa p. Z. Choromańskiego i p. T. Wilkońskiego. Po krótkim sprawozdaniu kierownika Sekretariatu p. K. Ablamowicza o obecnym stanie współdzielczych stow. roln. handl. w Królestwie Polskiem przystąpiono do omówienia projektu zorganizowania w Warszawie Central-

nej instytucji o charakterze handlowym dla stow. rolniczo-handlowych, która by chociaż częściowo mogła dopomóc w operacjach handlowych między kooperatywami rolniczymi oraz ułatwić należytą organizację nowych. Po omówieniu zasadniczych wytycznych projektowanej instytucji i przedyskutowaniu poszczególnych artykułów zaproponowanego statutu, wybrano komisję, złożoną z 5 osób, która też po odbytem następnego dnia posiedzeniu przystąpiła energicznie do prac wstępnych. W obradach które trwały cały dzień, omawiano również sprawy aprowizacyjne, a w szczególności reparytury artykułów monopolowych. Objaśnieni w tych sprawach udzielał zebrany szef działu Ministerstwa Apropowizacji p. Arct, przy czym ustalono, że współdzielcze stow. rolniczo-handlowe mogą oddać Państwu znaczne usługi przy podziale artykułów monopolowych jak również uznano niemal jeorogłosnie, że w obecnych warunkach objęcie monopolom państwowym poszczególnych artykułów pożądaną jest zarówno dla ludności wiejskiej, jak również dla rozwoju kooperatywno rolniczo-handlowych. Ustalono również, że oddanie najniezbędniejszych artykułów w ręce wolnego handlu spowodowałyby szaloną spekulację, którejby nie zapobiedz nie mogło.

Losy Litwy. Pod tym tytułem „Gaulois” z 5 kwietnia zamieszcza artykuł na temat żądań Litwinów, przedstawionych przez litewskie biuro prasowe, dostarczania im przez Ententę broni i amunicji do walki z bolszewikami, oraz uznania Litwy, jako państwa niepodległego.

Komunikat tego biura prasowego stwierdza, że Niemcy, cofając się po zawieszeniu broni, przekazywali swoją władzę i środki bolszewikom, popierali ich propagandę i organizowali sowieci, pragnąc pozostawić nieład i chaos w ewakuowanym kraju. Rząd tymczasowy, który się wówczas był ukonstytuował na Litwie, zaczął organizować obronę kraju i administrację w celu zapewnienia porządku wewnętrznego. Rząd ten pozabawiony był środków materialnych, znalazł jednak posuch w kraju, skoro wydał odezwę do ludności, aby odmówiła podatków nieprzyjacielowi.

Ludność skupiła się koło rządu tymczasowego i wobec teroru stosowanego przez Niemców, napływały do tego rządu coraz nowe delegacje, błagając go o wezwanie ludu do broni. Broni jednak brakowało, należało więc rozpocząć rokowania z wrogiem. Skoro w Niemczech zaczął się szerzyć spartakizm, władze okupacyjne zezwoliły na utworzenie armii litewskiej. Wojsko to, źle uzbrojone i wykwapowane, odparło jednak bolszewików aż pod Wilno, a jeżeli nie odepchnęło ich dalej, to z powodu braku broni i amunicji. W kampanii tej armia litewska raz tylko poniosła klęskę, pod Ołitą, i to dzięki zdradzie Niemców; klęska ta została zresztą szybko powetowana. Powodzenie, osiągnięte przez armię tak nędznie uzbrojoną, zawdzięcza ona jedynie pragnieniom ludu bronienia niepodległości swej do ostatka. Wola ta pozwoli nam — pisze dalej autor komunikatu — wypędzić bolszewików z Ojczyzny naszej. Ciężkie położenie naszej armii wynika z braku broni i amunicji. Alijanci powinni nam ich dostarczyć. Niepewność jutra stanowi drugą przeszkodę do walki. Litwa nie została jeszcze uznana za niepodległą, a Litwini walczą przedewszystkiem o niepodległość. Zwołanie nas ulegających chwilami zwątpieniu, czy warto walczyć z bolszewikami, jeżeli konferencja pokojowa może oddać Litwę innemu państwu. Pod tym względem musimy mieć zupełną pewność.

Demokraci czescy przeciwko próbom rewolucji w Czechach. Klub czesko-słowackiej partii demokratycznej w praktycznym Zgromadzeniu Narodowym (zwolnienicy dra Kramara) wydał — jak donosi „Vecer” w N-rze 66 — odezwę do ogółu czeskiego, która wzywa naród do stania na straży i do broni przeciwko groźbom bolszewików czeskich. Odezwa, podpisana przez 41 członków Zgromadzenia Narodowego, między innymi przez najwybitniejszego powieściopisarza czeskiego Aloizego Jiraska i poetę J. S. Machara, brzmi:

„Rodacy!

Wszystkie czeskie partie polityczne powołały do życia reprezentację narodu w postaci Zgromadzenia Narodowego i ten ich czyn zaaprobowany został przez cały naród.

Tymczasem z szeregów partii socjalno-demokratycznej, która właśnie połączyła się z grupą byłych centralistów austriackich, wyszły w ostatnich dniach objawy w słowie i na piśmie, które głoszą gwałtowne obalenie ustawy Zgromadzenia Narodowego i nawołują do wprowadzenia dyktatury jednej klasy nad resztą klas, na wzór rewolucji rosyjskiej.

Aczkolwiek wpływy stanowiska w organizacjach i w prasie partii socjalno-demokratycznej wyznaczono ludziom, którzy jawnie głoszą rewolucję, to jednak wierzymy, że szalonemu poczynnemu jednostek nie uda się wciągnąć partii robotniczej, dotychczas stojącej przy prowizorycznej ustawie konstytucyjnej, stanowiącej przejście do ustawy definitywnej — do walki domowej podług wzoru rosyjskiego i niemieckiego.

Dlatego też uważamy za swój obowiązek przestrzedz ogół, — nim będzie za późno, przed nieobliczalnymi, niosącymi zniszczenie, a niewątpliwie krwawymi następstwami każdej próby gwałtownego obalenia ustawy konstytucyjnej, na którą przysięgali posłowie, ministrowie, oraz prezydent republiki.

Jeszcze nie wybuchła wojna domowa. Jeszcze żyją tysiące obywateli, których skosiłaby wojna domowa; jeszcze jesteśmy członkami zwycięskiej demokracji wszechświatowej; jeszcze nie wpadliśmy w odmet rosyjsko-niemiecki; jeszcze czas się opamiętać.

Wierni będąc orędziu swego prezydenta, zdecydowani jesteśmy poczynić bezwzględnie wszystko, co jest w naszych siłach, aby demokratyczna równość nie szła w parze z żadnym wyższym lub przemocą klasową w wolnej republice, i ufamy, że dobrej woli, pracowitości i sprawiedliwości uda się wykonać dzieło reformy socjalnej bez przewrotu. przed którym ostrzega nas orędzie prezydenta.

Przeto w odpowiedzi na groźby i wezwanie do dokonania przewrotu i wywołania walki domowej wzywamy cały

naród czeski, by stał na straży i był gotów wraz z nami w każdej chwili z poświęceniem życia do obrony ustawy republiki i całej wspólnoty narodu czesko-słowackiego przed zbrodniami wysiłkami przewrotowemi”.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 24 kwietnia (PAT). — Front galicyjski: Pod Lwowem artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała słabym ogniem z kierunku północnego Zboiska i Podzamcze.

W utarczce patroli we Frenelówce poniósł nieprzyjaciel znaczne straty i był wyparty z tej wsi. Na reszcie frontu oprócz słabej działalności patroli wywiadowczych — spokój.

Front wołyński: Sytuacja bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: W Wilnie panuje spokój. Wojska nasze oczyszczają okolicę od rozproszonych i zdeorganizowanych resztek oddziałów bolszewickich. Wojska bolszewickie, które stały na zachód od Wilna, cofają się w nieladzie na północ w kierunku Wilkomierza. Na odcinkach Lidy, Baranowicz i Pińska — spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:

Haller, pułkownik.

Komunikat poznański.

Poznań, 24 kwietnia (PAT). — Front północny: Dzień minął na całym froncie spokojnie; w nocy natomiast ożywna działalność piechoty nieprzyjacielskiej, mianowicie na odcinku inowrocławskim, łabiszyńskim i budzyńskim. W kilku miejscach odparto zaczepki patroli niemieckich ogniem, w Stróżewie kontratakami. Ludwikowo i Kowalewko nieprzyjaciel ostrzeliwał ciężką artylerją.

Front zachodni: W okolicy Sierakowa i Trzciana w dalszym ciągu znaczna działalność patroli niemieckich. Odparto je po południu pod Kolnem, Sępólnem i Wegielnią, a w nocy pod Moczbergiem i Kamionną. Kolno, Kamionne i Moczberg nieprzyjaciel ostrzeliwał o północy minami i artylerją. Mieśliśmy straty. Pod Lesznem utarczki patroli.

Front południowy: Na odcinku kępińskim odparto w południe silny atak niemiecki na Rzetnie. W nocy nieprzyjaciel niepokoił ogniem nasze posterunki pod Zdunami, Sulmierzycami i Czarnym Lasem. Na odcinku ostrowskim patroli niemieckie napady na nasz posterunek i zabrały go do niewoli. Na innych odcinkach spokój.

Wschodnia granica Polski.

Paryż, 24 kwietnia (PAT). — Havas. „Le Journal” donosi, że komisja spraw polskich rozważała onegdaj wniosek komitetu, któremu poruczone było rozpatrywanie granic wschodnich nowego Państwa polskiego. Projekt komitetu oddaje Polsce: Brześć Litewski, Kowno i linję Bugu. Komisja projekt przyjęła na linii od morza aż do Chelma. (Równobieżny tekst depeszy, z wyjątkiem ostatniego zdania, otrzymujemy z Wiednia, jako paryską depeszę wiedeńskiego biura korespondencyjnego. W obu tekstach wyraźnie wymienione Kowno. Przypisek P.A.T.).

Z powodu zajęcia Wilna.

Chełm, 24 kwietnia (PAT). — Z powodu zajęcia Wilna, wojska generała Hallera odprawiły mszę polewną na górze, obok dawnego soboru rosyjskiego. Ołtarz był przystrojony flagami narodowymi polskimi, ametykańskimi i francuskimi. Kapelan odprawił mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie. Orkiestra wojskowa podczas mszy odegrała kilka pieśni, a po mszy „Boże coś Polskę”. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada wojsk.

Chełm, 24 kwietnia (PAT). — Tel. wł. kor. — Z powodu wyswobodzenia Wilna odbył się tu wczoraj staraniem wojsk generała Hallera koncert w ogrodzie Saskim. Przygrywała jedna z orkiestr. Na koncercie pojawili się bardzo licznie oficerowie. Wejście do ogrodu przybrane było sztandarami polskimi i sztandarami państw Ententy. Nad bramą widniał napis: „Wilno wolne”.

REPERTUAR TEATROW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Lohengrin“, jutro „Tosca“.
Teatr Romantyczny. Dziś „Jastrząb“, jutro „Tantec przed zwierciadłem“.
Teatr Polski. Dziś i jutro „Szczęście Frania“.
Teatr Maly. Dziś „Brat marnotrawny“, w niedzielę po południu po cenach znizowanych „Lekkomyślna siostra“.
Teatr Letni. Dziś i jutro „Lilje polne“.
Teatr Nowości. Dziś „Ewa“, jutro „Zemsta nietoperza“.
Teatr Praski. Dziś „Chata za wsią“, jutro „Pan Twardowski na Krzemionkach“.
Teatr Powszechny. Dziś „Galganiarz paryski“, jutro „Stare Miasto“.
Teatr im. Staszica. Dziś „Dziecko Starego Miasta“.

LISTA OFIAR WALK

za czas od 10 — 20 Lutego 1919 włącznie.

(Ciąg dalszy).

Rauth Adam, 4 pp., r.; Rybizak Jan, 10 pp., 9 kom., r.; Regeza Mar., sekc. 4 pp., zeb.; Riedl Stan., sekc. zab.; Roganowicz Lud., sekc., 4 pp., 3 kom., r.; Roman Franc., zab.; Romańczyk Wład., 4 pp., 4 kom., r.; Rosołowski Zdzisł., podch. 4 pp., r.; Rozspala Stan., 5 pp., r.; Różyczka Winc., zab.; Rudnicki Franc., plut., bryg., Kul., r.; Rudzia Józ., sekc., 4 pp., 2 kom., r.; Rudzia Wikł., grp. Model., r.; Rybizak Jan, 10 pp., 3 b., r.; Rzochoowski Wacław, sekc., 3 p., 1 k., r.; Ruszkowski Franc., 3 pp., 11 k., r.; Ratyński Mich., ppor., 8 p., 10 kom., r.; Radomski Bol., szer., 36 p., 3 k., r.; Romanowski Roman, kapr., san., 36 p., r.; Rosochacki Bol., szer., 36 p., k. k. m., r.; Ryczkowski Wacł., st., żoł., 36 pp., r.; Rekosiewicz Henr., telef., 36 pp., r.; Saker Jan, Saper 5 kom., zab.; Sakowski Leon, 2 b. warsz., r.; Salwarowicz Winc., 8 p. p. kom., r.; Sawaryn Józ., saper I kom., r.; Schiffman Józ., 11 pp., utan, l. r.; Se-ganowski Bron., 1 pp. 3 b., r.; Sareda Kaz., 4 pp. 3 kom., zab.; Sieczka Antoni, 6 pp., r.; Siedlewski Bron. 3 pp. 1 b., zab.; Sigel Alojzy, chor. km., l. r.

Sikora Józ., 1 b. strz., zag.; Skalski Jul., podch. 4 pp., l. r.; Skoczewski Wład., B. radom., r.; Skwarło Ig., 3 b. strz., zab.; Sliwiński Mich., wart. 1 pp. 4 b., zab.; Smaczkiwicz Dez., sekc. 4 pp. 1 k., r.; Smoleński Kaz. 8 pp. km., r.; Smutek Jan, sekc. strz., r.; Sochacki Wal., strz. żoł. 10 pp., r.; Sojka Seb., sekc. 4 pp., r.; Solowicz Wacł., 8 pp., r.; Sonder Lud., sekc. 4 pp. 3 ko., zab.; Sowiński Czesł., pchor. 36 pp. 3 ko., r.; Stachurski Jan, sekc. 2 pp. strz., r.; Stasiączek Fran., 10 pp. 6 kom., c. r.; Stasićki Leon, p. strz. kom., zab.; Stolarzewicz Fran., 5 pp., l. r.; Styrański Kaz., strz. 1 pp. 2 kom., r.; Sze-pański Antoni, 3 pp. 1 kom., l. r.; Szeziak Stan., st. żoł. 9 pp., r.; Szmydt Kaz., 5 pp. leg., r.; Szpręgwald Stef., 1 b. warsz. km., l. r.; Szciochaj Stan., 18 warsz. km., zab.; Szudłowski Mar., podch. 9 pp., r.; Szymczek Wal., gr. Model., r.; Szymczak Wal., l. b. 3 pp., c. r.; Slipko An-toni, 4 pp., r.; Sliwiński Wład., strz., 2 pp. 9 kom., r.; Słusarczyk Kaz., sekc. 4 pp. 7 kom., r.; Świerkosz Win., Win., art. 11 pp. 4 b., r.; Świstalski Jan, 10 pp. 3 kom., zab.; Samecki Artur, 28 pp. 11 kom., r.; Sokolowski Bolesław 28 pp. 12 kom., r.; Sakowski Roman, szer. 8 p. 1 kom., r.; Stępniewski Józ., szer. 8 pp. 12 kom., r.; Salwerowicz Winc., szer. 8 pp. k. k. m., r.; Stankiewicz Józ., kapr. sanit. 36 p., r.; Skarzyński, kapit. Dca 36 p. 2 kom., r.; Siwik Bol., szer. 36 p. 4 kom., r.; Szpotowicz Stef. szer. kom. saper., r.; Siemiątkowski Edward, szer. k. 30 p., r.; Tabełski Galas, zab.; Teper Jan, 10 pp. 5 k. c. r.; Terlecki Stan., 1 b. warsz. ods., r.; Tomaszewski Jul., 1 b. 1 k., r.; Trukacz Stan., 1 b. warsz. od. 1 w., r.; Trajefaszk Stan. 4 pp. 6 k., r.; Trzaska Mat., 36 1 kom., r.; Tyl Kaz., st. żoł. 36 pp. kom., l. r.; Tylek Józ., 4 pp. 2 kom., zab.; Tajchman Jan, 28 pp. 9 kom., r.; Tyzyk Lud., szereg. 8 p., l. r.; Tarka Jan, szer. 30 pp. k. k. m., r.; Todtleben Jan, szer. saper. k., r.; Turek Adam, szer. saper. k., r.; Wacusz Jan, sekc. 4 pp., r.; Wagner Wojc., sekc. 1 pp., r.; Walcz Wład., 36 Tarn. zab.; Waluszewski And., Dow. żand., zab.; Wanat Stan., 4 pp. zab.; Wander Franciszek 4 pp. 3 k., r.; Weryński Bron., sekc. 4 pp. 5 kom., r.; Wiązek Franc., 24 pp. 2 b., r.; Wielgus Stan., sierż. żand., n.; Wierzbicki Józ., sekc. 4 pp. 3 k., r.; Wierzbowski Kaz., 3 pn. 3 kom., r.; Wierzbicki St., art. 1 p., r.; Winiarski Kaz., zast. of. 10 p. 3 bat., zab.; Wiśniewski Feliks, 5 rad., r.; Wiśniewski Józ., sekc. 4 pp., r.; Witanowski Zyg., podp. 1 b. od. 1 w., l. r.; Wittek Mar., sterz. 2 pp. 2 k., zab.; Witkowski Edw. 36 pp. 1 kom., r.; Witoszek Alfons, 7 pp. 11 kom., r.; Witowski Zyg., ppor. 1 b. warsz., l. r.; Włoszczak Mar., 4 pp. 3 k., r.; Wojewoda Kon., sekc. 2 pp. 10 kom., zab.; Wojnarowicz Mik., plut. 10 pp., r.; Wojnarowicz Ant., strz. 2 pp., r.; Wolski Jan, sekc. 4 pp. 6 k., r.; Wołoch Ant., 1 pp., r.; Woloszyn Jan, strz. żoł. 2 pp., r.; Woroniewicz Edm., 5 pl. 13 k., zab.; Woś Łuk., det. rot. Abghan, r.; Woźniak Piotr, 15 pp., r.; Wronowicz Leop., 10 p. 6k., c. r.; Wronowski Jan, 4 pp. km., r.; Wróbel Jan, B. grodz., r.; Woźnica Ant., 28 pp. 11 k., r.; Walczak Jan, 8 p. l. 10 kom., zab.; Wo-lukanis Mar., telef. 36 pp., zmarł w szpitalu; Walajda Jan, szer. 8 p. 12 k., r.; Wolski Jul., szer. 8 p. 12 k., r.; Wolonyn Jan, st. żoł. 8 p., l. r.; Wojkowski Miecz.

szer. 8 p. 9 k., r.; Wilkowski Ed., szer. 36 p. 1 k., r.; Zajac Jan, B. Grodz., l. r.; Zajac Paweł, 5 p. 4 k., r.; Zalewski Henr., 36 pp. 2 kom., r.; Zander Ludw., sekc. 4 pp., zab.; Zawatka Ant., 5 pp. 4 kom., r.; Ziebering Zenon, 3 pp. 1 b., zag.; Zieliński Józ., 5 bat. olkus., zab.; Ziembicki Rem., st. żoł. poc. pan., l. r.; Zeber Stanis., 10 pp. 1 k., r.; Zieber Wikł., żand., l. r.; Ziemi-er Herman, lot. żand., zab.; Ziemi-er Wład., 10 pp. 1 k., r.; Zochowski Wacł., sekc. 1 bat. gr. Mod., r.; Ziechowski Zech, sekc. gr. Mod., r.; Zychal Stan., 4 pp. 5 kom., r.; Zabski Jan, podp. 4 pp., r.; Załobka Bol., 3 pp., r.; Zar-zycki Ferd., ppulk. 8 p. 1 km., r.; Załobka Bol., szer. 8 p. 1 k. m., r.; Zarzeczny Józ., szer. 30 p. 5 k., r.; Zytnicki Henryk, 36 pp. zm. w szpit.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego m. Lublina.

Odpowiednio do § 81 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Lublina zawiadamia niniejszem 1. Mordkę Elę Ejchenbauma, syna Wigdora, 2. Su-rę Hendę z Ejchenbaumów Szulman, 3. Malkę Ej-chenbaum, 4. Arona Ejchenbauma i 5. Pinckesa Ej-chenbauma, właścicieli, przez zastrzeżenie, części ni-żej wymienionej nieruchomości, niemających obrane-go zamieszkania prawnego, że nieruchomości w mie-ście Lublinie przy ulicy Szerokiej Nr. polic. 459,518, Nr. hyp. 607 położona, pożyczką Towarzystwa w summie nominalnej rb. 5000 obciążona, z powodu niezapłacenia rat zaległych, wystawiona jest na sprze-daż przez publiczną licytację, która odbędzie się w d. 9 lipca 1919 roku o godzinie 11-ej przed południem w kancelarji Hypotecznej Notarjusza Kafużyńskiego lub osoby go zastępującej w Lublinie pod Nr. 163.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży złożony do księgi wieczystej wspomnianej nieruchomości, przejrzanym być może w Hypotece i w biurze Dy-rekcji Towarzystwa Kredytowego m. Lublina.

Wadium do licytacji oznaczone jest na rubli 2100 w walucie obiegowej, lub w listach zastawnych miasta Lublina.

Licytacja rozpocznie się od summy rb. 7500.

Gdyby w terminie wspomnianym nikt summy tej nie ofiarował, Dyrekcja w zastosowaniu się § 96 Ustawy Towarzystwa wyznaczy drugi ostateczny termin licytacji, w którym sprzedaż dopełniona bę-dzie za cenę zniżoną, a w razie braku licytantów nie-ruchomość Towarzystwa na własność przysądzona zostanie.

Zarządy, w przedmiocie form postępowania prze-dażnego, winny być objawione w księdze wieczystej, przez protokół spisany przed wymienionym wyżej Notarjuszem nie później, jak na dni 40 przed dniem licytacji. Po upływie tego terminu zarządy co do form postępowania nie będą już przyjęte.

Żadne inne uwiadomienia o sprzedaży nie będą już czynione ani wierzycielom, ani właścicielowi nieruchomości, nawet w razie gdyby z powodu nie-dojdęcia do skutku pierwszej licytacji, nowy ostateczny termin sprzedaży był wyznaczony. 1117

Zarząd Tow. Akc. Fabryki Szkl

dawn.

S. Reich i S-ka w Zawierciu

ma zaszczyt zaprosić pp. akcjonariuszów na

Zwyczajne Ogólne Zebranie

mające się odbyć dnia 18 maja 1919 r., o godz. 12 w po-łudnie, w pomieszczeniu Zarządu w Zawierciu.

Porządek dzienny zebrania:

- 1) Wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilan-su za 1918 r.,
- 4) Zmiana § 4 ustawy,
- 5) Wybór członków zarządu, ich zastępców i człon-ków komisji rewizyjnej, na miejsce występujących,
- 6) Wnioski zarządu i pp. akcjonariuszów.

Pp. akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w ze-braniu, rząca, stosownie do § 36 Ustawy, przedstawić zarządowi najdalej na 15 dni przed zebraniem swoje akcje, lub też zaświadczenia, wskazanych w § 56 Ustawy, albo wymienionych niżej instytucji kredytowych: Bank Han-dlowy w Warszawie, Oesterr.-Ung. Bank w Wiedniu, Oesterr. priv. Kreditanstalt für Handel und Gewerbe w Wiedniu.

W razie, gdyby zebranie w dniu 18 maja nie doszło do skutku z powodu nieodpowiadającej wymaganiom § 58 Ustawy liczby głosów, powtórne zebranie odbędzie się w dniu 1 czerwca 1919 r., o godzinie 12-tej w południe, w wy-żej wskazanym lokalu w Zawierciu, przy czem powtórne to zebranie będzie uważane za prawomocne i decyzyje jego o-bowiązujące bez względu na ilość złożonych akcji. 1133

LICYTACJA.

W dniu 12 Maja r. b. odbędzie się licytacja na niewykupione i nieprologowane przedmioty, zasta-wione w kasie zaliczkowej przy ulicy Kruczej Nr. 6. Numery powyżej 200 mar. 22581. 1179

Zgubiono paszport na imię Aleksandra Gromulskie-go, Praga, Łamana 9. 1102

Skradziono paszport na imię Stefana Domaszewskie-go, Praga, Mińska 3. 1149

Zgubiono paszport na imię Józefa Szyszkwoskiego, Moskiewska 27. 1140

Zgubiono paszport i papiery kolejarские na imię Lu-dwika Redanta, Wronia 19 m. 62. Nagrody Mk. 50. 1115

Zgubiony został kwit depozytowy banku „B-cia Ro-senbaum i Horenstein“ na sumę M. 10.000 i Rbl. 8.000.— Za wynagrodzeniem zwrócić firmie „Gałazka, Karmelek i Isower“, Niecała 12. 1130

Zgubiono paszport na stacji w Lublinie. Józef Cygel-man, Grodzka 32. 1123

Zgubiono paszporty na imię Stefana i Petroneli Bie-leckich, Słodowiec, ul. Ogólna 38. 1092

Zgubiono paszport na imię Abraama Mincenberg-a, Nowolipie 6. 1100

Skradziono w dn. 18/IV 19: legitymację, dowód oso-bisty i inne dokumenty z wystawionem w nich mojem nazwiskiem. Są nieważne. Zajkowski Stanisław. 1125

Skradziono w przedpokoju konsulatu szwajcarskiego, Hoza 48, portfel z Mk. 850, dowody osobiste, papiery woj-skowe, kartę pobytu i zaświadczenie, wydane na imię Piot-ra Maassena. Odnieść papiery na Wiejską 19 m. 6, pie-niądże można zatrzymać. 1178

Zgubiono paszport Nr. 64834/I na imię Joska Zylber-knopa, Wolyńska 21. 1152

Zgubiono paszport na imię Moszka Halberstadta, Ge-sia 15 m. 5. 1153

Zgubiono paszport na imię Antoniny Pelczyńskiej, Pańska 17. 1154

Zgubiono paszport na imię Cezarjusza Zajązkow-skiego, Żytinia 6. 1155

Zgubiono różne dowody i paszport na imię Altera Lestnego, Nowe-Bródno, ul. Nadwiślańska 6 1156

Zgubiono paszport na imię Samuela Reisenmana, No-wolipki 16. 1157

Zgubiono paszport na imię Gitli Gierzyckiej, Pa-wia 7 m. 26. 1158

Skradziono 3 asygnaty po 1,000 Marek Polskiej Po-życzki Państwowej za Nr. 22237, Nr. 22238, Nr. 22239.— Ostrzega się przed kupnem takowych. 1159

Zgubiono paszport na imię Józefa Kujawy, Krak.-Przedm. 85 m. 15. 1160

Zgubiono paszport na imię Stanisławy Wasilewa, Ży-tnia 16. 1161

Zgubiono paszport na imię Moszka Goldberga, Na-lewki 21 m. 64. 1162

Zgubiono paszport na imię Icka Ajgengolda, Miła 7. 1163

Zgubiono paszport na imię Piotra Siwieckiego, Chło-dna 46 m. 42. 1164

Zgubiono paszport na imię Noty Birenbauma, Po-skorna 6. 1165

Zgubiono paszport na imię Chaima Postbriefa, Fran-ciszkańska 34. 1166

Zgubiono paszport na imię Issaka Goldewichta, Mu-ranów 6. 1167

Zgubiono paszport na imię Adama Paszkowskiego, Nowowolska 2. 1168

Zgubiono paszport Nr. 25576 na imię Kalmy Chaba, Wolyńska 6. 1169

Zgubiono paszport na imię Małki Grünberg, Pa-wia 7. 1170

Zgubiono paszport na imię Sury Samorok, Pawia 7. 1171

Zgubiono paszport na imię Icka Anuszewicza, Dzi-ka 29. 1172

Zgubiono paszport na imię Jankla Apelmana, Pa-wia 76. 1173

Zgubiono paszporty na imię Chany-Lai Zajdenwner i Borucha-Gdajli Zajdenwnera, Pawia 41. 1174

Zgubiono paszport na imię Abrama Erblata, Ogrod-o-wa 49. 1175

Zgubiono paszport na imię Lewina Nachmana Wolfa, Nowolipie 59 m. 27. 1176

Zgubiono paszport na imię Chany Łai Szwarcman, Karmielicka 23. 1177